

Recenzje. *Sprawozdania*

Reviews. Reports

JULIA SYNOWSKA

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-7790-760X>

Recenzja: Mariusz Janicki, Wiesław Władyka, *Brat bez brata. Dokąd prowadzi Polskę Jarosław Kaczyński*, Polityka, Warszawa 2019, ss. 376

Rozpoczynając analizę książki *Brat bez brata. Dokąd prowadzi Polskę Jarosław Kaczyński*, warto zwrócić uwagę na sylwetki autorów i ich wpływ na kreowaną w tekście rzeczywistość. Mariusz Janicki ukończył studia polonistyczne, natomiast Wiesław Władyka to profesor historii, zajmujący się historią współczesną. Obie postaci łączy tygodnik „Polityka”, w którym publikują swoje teksty. Książka jest próbą analizy dojścia do władzy partii Prawo i Sprawiedliwość po nieudanych dwuletnich rządach w latach 2005–2007. Analiza faktów przez autorów odbywa się na podstawie obserwowanej rzeczywistości. Niekwestionowanym atutem publikacji jest obiektywizm. Celowe jest tutaj użycie słowa „obiektywizm”. Gdy mamy styczność z dwoma autorami, osobiste wrażenia mogą wzajemnie sprawdzać, a następnie wyciągnąć z nich wnioski, podparte różnorodnymi argumentami.

Dla opinii publicznej fenomen partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS) polega na oferowaniu społeczeństwu programów socjalnych. Książka Mariusza Janickiego i Wiesława Władyki *Brat bez brata...* stara się przybliżyć historię partii Jarosława Kaczyńskiego, począwszy od upadku rządu PiS w 2007 roku, a zakończywszy na sytuacji teraźniejszej, gdzie PiS sprawuje władzę w Polsce. Celem analizy jest obalenie mitów i wskazanie prawdziwych przyczyn osiągnięcia sukcesu przez Prawo i Sprawiedliwość. W pierwszej części przybliżono argumentację, będącą odpowiedzią na pytanie: dlaczego Polacy wybrali Prawo i Sprawiedliwość. Kolejna część

to odwołanie do tytułu omawianej książki, który idealnie wpisuje się w powyższą argumentację. Ostatni element opracowania to próba podsumowania analizy.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego Polacy wybrali Prawo i Sprawiedliwość, pytamy jednocześnie, co było przyczyną porażki Platformy Obywatelskiej (PO). Z książki *Brat bez brata...* wynika, że główną przyczynę stanowiło dostrzeżenie w społeczeństwie luki przez PiS. Różnica pomiędzy retoryką PiS a PO polegała na podejściu do obywateli i rozwiązywaniu ich bieżących problemów. PO oferowało wyborcom jedynie złudne tłumaczenia i porównania, jak Polska „ściga” Europę gospodarczo, a PiS pokazał, że Polacy mogą żyć na takim samym poziomie, obdarowując społeczeństwo transferami socjalnymi. W tym miejscu, znając historię, można by zapytać, dlaczego Platforma, będąc u władzy, nie wymyśliła takiego rozwiązania. Odpowiedzią może być kryzys gospodarczy w latach 2007–2009 i brak gotowości gospodarki na tego typu działania. Nie wiadomo, czy gdyby PO inaczej poprowadziło politykę w tym aspekcie, to byłaby możliwa kolejna kadencja tej partii.

Przyczyn przejścia władzy przez Jarosława Kaczyńskiego autorzy książki upatrują w osobie przywódcy PO, Donaldzie Tusku. W pewnym momencie przestał on wierzyć we własną partię. Doprowadziło to w efekcie do oddania przywództwa, co Kaczyński wykorzystał. Zbudował nowy sposób patrzenia na rzeczywistość społeczną, bazując na populistycznych hasłach. Operując złożeniami, takimi jak: „wyjątkowość narodu”, „krzywda ludu”, „poczucie dumy i godności”, PiS trafił do wyborców, przejmując w Polsce władzę.

Transfery socjalne, które są charakterystyczne dla Prawa i Sprawiedliwości, stanowią jedynie część dodaną do wyżej wspomnianej retoryki, obudowującej ideologię i przesłanie ugrupowania. Partia Jarosława Kaczyńskiego w tym przypadku wyniosła naukę z porażki podczas swoich dwuletnich rządów w latach 2005–2007. Wtedy na wysokim poziomie rozwinięta była kwestia tożsamościowa. Jednak nieobudowana transferami społecznymi nie przyniosła oczekiwanego rezultatu. Wyborca nie może głosować na partię z pobudek jedynie finansowych. PiS wyszło temu naprzeciw, dodając obudowę tożsamościowo-ideologiczną. Rolę obudowy stanowiły zagadnienia, takie jak: polityka przeciw uchodźcom, kult przodków, patriotyzm czy religijność narodu. Populistycznie formułowane hasła stały się elementem rządów partii Kaczyńskiego, zjednując tym samym rzeszę wyborców.

Nie można pominąć roli obywateli, którzy mieli znaczący udział w zmianie partii rządzącej w 2015 roku. Chęć reorganizacji życia społeczno-politycznego spowodowała tak liczne poparcie dla PiS, ale należy również wspomnieć o ewolucji w postrzeganiu istoty działań politycznych przez obywateli. Wyborcy na przestrzeni ostatnich kilku lat zaczęli marginalizować rolę afer z udziałem polityków. Przełożyło się to na dostrzeganie pojedynczych zjawisk, a nie zwartej ideologii i kumulacji doświadczeń ludzi. To, co wydarzyło się rok temu, przechodzi do historii – tak właśnie dzieje się z aferami.

Kolejnym wątkiem jest tytuł omawianej książki, który rozpoczynają dwa słowa: *Brat bez brata*. Nie są to przypadkowe dwa słowa, odnoszą się bowiem do katastrofy

smoleńskiej, w której zginął brat Jarosława Kaczyńskiego – Lech, a łącząca ich więź została na zawsze przerwana. Wspomnianą relację świetnie oddaje cytat z książki: „Kaczka jest dwugłowa. Sądzę, że każdy z nich bardziej troszczy się o brata niż o siebie. Interesy brata uważają za ważniejsze niż własne. Bardziej też przeżywają krzywdy, których doznaje brat. I własne są w stanie wybaczyć, a brata – nie” [Janicki, Władyka 2019: 125–126]. Pojawia się pytanie, jaki to ma związek z omawianymi wcześniej wątkami. Katastrofa smoleńska była wykorzystana przez PiS w walce o twarde, katolicki elektorat. Stanowiła odwołanie do emocji ludzi, ponieważ śmierć poniosło 96 niewinnych osób, służąc krajowi, a tym samym ojczyźnie. Pojawia się tutaj także drugi wątek, bardziej osobisty. Utracona więź, odbijająca się następnie na działaniach politycznych. Strata wywołała w Kaczyńskim skrajnie negatywne emocje: brak empatii, samotność. Mogło się to przyczynić do chęci zawalczenia o władzę, aby pomścić zmarłego brata.

Książka *Brat bez brata. Dokąd prowadzi Polskę Jarosław Kaczyński* autorstwa Mariusza Janickiego i Wiesława Władyki jest próbą analizy mechanizmu przejęcia władzy w Polsce w 2015 roku i przybliżenia sylwetki lidera Prawa i Sprawiedliwości – Jarosława Kaczyńskiego. Niektóre fragmenty książki ukazują w sposób przenikliwy mechanizm działania lidera PiS, obecny do dzisiaj. Najważniejsze jest odnoszenie zwycięstw, tych małych i tych dużych. Poniesione koszty mają mniejsze znaczenie w całkowitym rozrachunku. Podobnie jest z językiem polityki, który ma być przede wszystkim skuteczny i efektywny.

Autorzy posługują się językiem publicystycznym, w którym można dostrzec pasję, profesjonalizm i konsekwencję. Tekst jest jednorodny, a jego atut stanowi szeroka rozpiętość czasowa zawartych w nim artykułów. Podsumowując, można stwierdzić, że jest to pozycja interesująca, przenikliwa i dobrze obrazująca dotychczasowe rządy Prawa i Sprawiedliwości, ale przede wszystkim sylwetkę przywódcy partii, Jarosława Kaczyńskiego, i motywy nim kierujące w momencie przejmowania władzy w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- Janicki, M., Władyka, W. 2019. *Brat bez brata. Dokąd prowadzi Polskę Jarosław Kaczyński*, Polityka, Warszawa.

Recenzje. *Sprawozdania*

Reviews. Reports

FILIP STAŃCZYK

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-1485-167X>

Recenzja: Katarzyna Mirgos, *Gure. Historie z Kraju Basków*,
Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020, ss. 282

Gure. Historie z Kraju Basków Katarzyny Mirgos to pozycja Wydawnictwa Czarnego z serii Sulina, która stanowi zbiór tytułów o charakterze reportersko-podróżniczym wzbogaconych jednak o autorskie rozważania, a niejednokrotnie także o dosyć rozbudowaną bibliografię. Specyfika narracji w książkach z tej serii powoduje, że częstokroć mogą one pełnić rolę wstępu do literatury naukowej na dany temat i *Gure* należałoby także do tej kategorii zakwalifikować. Książka Mirgos w przeważającej części składa się z osobistych doświadczeń autorki, budowanych na kontaktach towarzyskich i rozmowach pozbawionych rygoru naukowego i struktury wywiadu pogłębionego. Pomimo to wypowiedzi rozmówców i rozmówczyń niejednokrotnie sygnalizują istnienie jakiegoś istotnego zjawiska kulturowego, faktu społecznego lub wydarzenia zapisanego w pamięci zbiorowej Basków. Następnie Mirgos w każdym takim przypadku rozwinęła dany wątek, odwołując się często do literatury naukowej, co pozwala czytelnikowi wyjść poza jednostkowe doświadczenie danego bohatera lub bohaterki, a przez to lepiej zrozumieć genezę czy kontekst określonego fenomenu. Mirgos przytoczyła w *Gure* narracje znacznej liczby osób, z których większość z nich – co zrozumiałe – stanowią Baskowie, ale autorka zrećźnie wzbogaciła tę opowieść o głos ludzi nieidentyfikujących się z tożsamością baskijską. Całość treści spajają wreszcie osobiste doświadczenia autorki – zdobyte w Polsce i zagranicą, także w ramach prowadzonych przez autorkę badań nad przemianami baskijskiej rodziny. Co ważne, pomimo nienaukowego charakteru recenzowanej publikacji obecność głosu autorki w książce nie przytłacza i nie wywołuje wrażenia, by tekst cechował

nadmierny subiektywizm. Sama Mirgos przyznała też, że w trakcie powstawania książki przyświecała jej myśl, by nie zabierać stanowiska w poruszanych kwestiach, a raczej spróbować je „opisać i zrozumieć” [Mirgos 2020: 17–18].

Należy zauważyć, że w baskijskim społeczeństwie obecnych jest wiele wątków co najmniej kontrowersyjnych, z których najbardziej rozpowszechnionym jest oczywiście działalność terrorystyczna ETA (*Euskadi Ta Askatasuna*, bask. Baskonia i Wolność), dlatego nie sposób mówić i pisać o współczesnej Baskonii, nie poruszając tematów trudnych. Zasadniczą zaletą *Gure* jest właśnie fakt, że autorka zdołała rozwinąć wiele wątków (także tych budzących silne emocje), oddając przy tym głos ludziom o różnym spojrzeniu na poszczególne sprawy, samemu zaś pozostając w roli nienarzucającego się przewodnika. Wolumen większych polskich publikacji dotyczących Basków i Baskonii w wymiarze społeczno-politycznym jest ciągle niezwykle skromny. Obecnie możemy w zasadzie wyróżnić tylko dwa tytuły: *Baskowie. Powstawanie współczesnego narodu* [Orzechowska-Wacławska 2014] – znakomitą pracę poświęconą historii baskijskiej tożsamości narodowej oraz inną pozycję autorstwa Katarzyny Mirgos: *Obcy i nowi Baskowie. Migracje, tożsamość i języki w Baskijskiej Wspólnocie Autonomicznej* [Mirgos 2018]. Z tegoż względu badacze zainteresowani specyfiką społeczeństwa baskijskiego mogą traktować *Gure* jako klasyczny wstęp do kluczowych elementów problematyki współczesnego społeczeństwa baskijskiego.

Gure ma strukturę patchworkową, to znaczy składa się z rozłącznych względem siebie rozdziałów, przez co kolejność zapoznawania się z poszczególnymi częściami książki jest z punktu widzenia czytelnika w zasadzie nieistotna. Powtarzające się w rozdziałach wątki, które mogą być niejasne dla odbiorcy, są kilkakrotnie objaśniane przez autorkę w różnych częściach publikacji. To daje komfort korzystania z *Gure* jak z podręcznika, choć czytając tę książkę w kolejności od pierwszej do ostatniej strony, można zdziwić się powtarzającymi się objaśnieniami. Sposób opisywania poszczególnych zjawisk nie pozostawia jednak wątpliwości, że tytuł ten skierowany jest do odbiorcy mającego znikomą wiedzę na temat Basków i Baskonii. Każdy rozdział to wprowadzenie w kolejny wątek, który w jakiś sposób opowiada o baskijskiej historii lub współczesności.

Nawet jeśli nie taki był zamysł autorki, to trudno nie odnieść wrażenia, że kluczowy dla całej książki jest wątek baskijskiego nacjonalizmu, opisany pod kątem różnych jego aspektów: genezy, terytorialności, języka baskijskiego, stosunku Basków do Hiszpanii i Hiszpanów, baskijskich obyczajów i dystynktywności względem innych mieszkańców Hiszpanii. Już na pierwszych stronach Mirgos przywołała nazwisko Sabino Arany, XIX-wiecznego twórcę baskijskiego nacjonalizmu, postać na poły legendarną w Baskonii. Arana stanowczo oponował przeciwko wszelkim przejawom hiszpańskości wdzierającym się do życia Basków, także (a może nawet przede wszystkim) w wymiarze symbolicznym. Z tegoż wynikał jego opór wobec obecności hiszpańskich flag w baskijskiej przestrzeni, co do dzisiaj stanowi jeden z frontów kulturowego konfliktu hiszpańsko-baskijskiego [Mirgos 2020: 10]. Baskowie zmuszeni prawem potrafią zawiesić hiszpańską flagę na budynku publicznym w miejscu nieekspozowanym, a baskijską *ikkuriñe* umieścić na wysokim maszcie

[Mirgos 2020: 10]. Choć autorka sama nie użyła tego pojęcia w książce, to jej treść potwierdza tezę o wadze banalnego nacjonalizmu, który podtrzymuje poczucie wspólnoty (tożsamości) narodowej w przestrzeni codzienności [Billig 1995: 68]. Pisząc o Finlandii, Anssi Paasi powołał się na akcję z wczesnego okresu niepodległości fińskiego państwa, w ramach której mieszkańcom fińskich terenów przygranicznych rozsyłano świeczkę i miniaturową flagę państwową [Paasi 2016: 25]. Dowodził, że banalny nacjonalizm potrafi przyjmować także drobne, niepozorne formy. Za taką właśnie można by uznać pewien podgatunek owcy, nazywany po baskijski *latxa*, który w 2005 roku uznano za symbol Baskonii ze względu na doświadczenie Basków w pasterskim zawodzie. Baskijska owca dobrze wpisywała się też w zwierzęcą symbolikę ludów Półwyspu Iberyjskiego, jako że za symbol Hiszpanii przyjmuje się byka, a Katalonii – osła. Mirgos zaznaczyła jednak, że owca ta szybko zaczęła być uznawana przez hiszpańskie służby za oznakę poparcia baskijskiego terroryzmu i nieuchronnie stała się kolejną kością niezgody pomiędzy Baskonią i Hiszpanią.

Wspomnianą przez Passiego kwestię terytoriów granicznych Mirgos poruszyła w części dotyczącej Wspólnoty Autonomicznej Nawarry, a więc w rejonie, gdzie obecny jest zarówno język baskijski, jak i kastylijski [Mirgos 2020: 260–275]. W takich obszarach granicznych lub – jak nazwała go sama mieszkanka tegoż obszaru – przejściowych w sposób naturalny doszło do starcia dwóch lub więcej wpływów kulturowych. Znakomitą ilustracją tego zjawiska znajdziemy na terenie dzisiejszej Polski – na Śląsku, a zwłaszcza w jego historycznej stolicy. Wrocław, jak mało które duże miasto europejskie, doświadczył wielokrotnego przechodzenia z rąk do rąk polskich, czeskich, pruskich, niemieckich, austriackich czy węgierskich. Baskowie nie mogą czuć się wszędzie w Nawarze jak u siebie, pomimo historycznego związku z tym regionem. Jak dowiadujemy się od nauczycielki jedynej baskijskiej szkoły (*ikastola*) w okolicy, problemem nie jest samo zainteresowanie nauką po baskijski, lecz wysokość czesnego oraz zmieniająca się pozycja *euskary*, czyli języka baskijskiego w społeczeństwie [Mirgos 2020: 270]. Nauka *euskary* przestała być gestem oporu, a stała się dla nowych pokoleń szkolnym obowiązkiem. Jak pisała autorka, także pod wpływem licznej imigracji spoza Hiszpanii, a nawet spoza Europy, zmieniają się kryteria decydujące o tym, kto jest Baskiem – kluczowa dotychczas znajomość *euskary* zaczyna ustępować kryterium terytorialnemu [Mirgos 2020: 224]. Innymi słowy, coraz częściej za Baska uznaje się tego, kto mieszka w Baskonii, niezależnie od tego, jaki jest jego język ojczysty. Przemiana ta została także dostrzeżona przez badaczy baskijskiego dyskursu nacjonalistycznego. Julen Zabalo podkreślił zróżnicowanie roli języka i terytorium w tymże dyskursie – im dalej na południe w Baskonii (gdzie znajomość *euskary* jest mniejsza), tym większe znaczenie przypisywane jest zamieszkiwaniu Baskonii, a im dalej na północ, tym ważniejsza znajomość języka baskijskiego [Zabalo 2008: 806–807]. Nie zmienia to jednak faktu, że *euskara* pozostaje fundamentalnym elementem dystynktywnym kultury i tożsamości baskijskiej. Pomijając fakt, że język zawsze stanowi kluczowy czynnik w procesie definiowania przez jednostkę grupy własnej i grup obcych,

euskara należy do przypadków wyjątkowych. Ze względu na kompletną odrębność lingwistyczną względem innych języków Półwyspu Iberyjskiego oraz ciągle niejasne pochodzenie, *euskara* pełni rolę niemalże namacalnej bariery utrudniającej dostęp do kultury baskijskiej. Z tego też powodu Sabino Arana przestrzegał przed nauczeniem baskijskiego cudzoziemców, a ludzie niebaskijskojęzyczni przypisywali baskijskim żeglarzom zdolność rozmawiania z morskimi zwierzętami [Mirgos 2020: 197]. Należy więc szczególnie docenić, że biegła znajomość *euskary* przez autorkę pozwoliła jej na wkroczenie na kulturowe terytorium ciągle dla przytłaczającej większości badaczy niedostępne. Mirgos praktycznie w każdym rozdziale przywołała oryginalne baskijskie nazewnictwo, powiedzenia czy nawet krótkie formy poetyckie. Miejsce *euskary* w tożsamości baskijskiej jest bezsprzecznie wyjątkowe, co – oprócz źródeł naukowych – potwierdzają także osobiste doświadczenia autorki, która wspomina, jakie wrażenie wywoływał wśród Basków obcokrajowiec mówiący po baskijski.

Jeszcze jednym elementem godnym uwagi jest fakt, że książka w dużej mierze opiera się na rozmowach autorki z mieszkańcami. Brak naukowej metodyki prowadzenia tych rozmów nie może być jednak podstawą do całkowitego odrzucenia wartości tych rozmów na polu naukowym. Jak pisali Luis de la Calle i Thomas Jeffrey Miley, w naukach społecznych ciągle występuje niedostatek prac badawczych poświęconych zagadnieniom etniczności, nacjonalizmu, kształtowania się tożsamości oraz samego w sobie poczuwania się do tożsamości narodowej [de la Calle, Miley 2008: 710–711]. Pomimo że kwestia nacjonalizmu baskijskiego doczekała się pewnej ilości publikacji naukowych o charakterze międzynarodowym, to dominują prace historyczno-politologiczne, realizowane metodą *desk research*. Brakuje natomiast literatury bazującej na pracy terenowej: na obserwacjach, wywiadach indywidualnych czy też grupowych. *Gure* rzuca światło na to, jak sami Baskowie widzą swoją codzienność, swoje otoczenie kulturowe i obyczaje oraz jak mierzą się ze swoją trudną historią i to można uznać za najmocniejszą stronę recenzowanej pozycji.

BIBLIOGRAFIA

- Billig, M. 1995. *Banal Nationalism*, Sage, London.
- de la Calle, L., Miley, T. J. 2008. *Is there more assimilation in Catalonia than in the Basque Country? Analysing dynamics of assimilation in nationalist contexts*, „European Journal of Political Research”, vol. 47. DOI: <https://doi.org/10.1111/j.1475-6765.2008.00776.x>.
- Mirgos, K. 2018. *Obcy i nowi Baskowie. Migracje, tożsamość i języki w Baskijskiej Wspólnocie Autonomicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Orzechowska-Waślawska, J. 2014. *Baskowie. Powstawanie współczesnego narodu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Paasi, A. 2016. *Dancing on the graves: Independence, hot/banal nationalism and the mobilization of memory*, „Political Geography”, vol. 54. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.polgeo.2015.07.005>.
- Zabalo, J. 2008. *Basque nationalism's changing discourse on the nation*, „Social Identities. Journal for the Study of Race, Nation and Culture”, vol. 14 (6). DOI: <https://doi.org/10.1080/13504630802462943>.

BIOGRAM

Filip Stańczyk, absolwent socjologii i filologii portugalskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Doktorant w dziedzinie socjologii w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizuje się w socjologii polityki oraz socjologii wizualnej. Przygotowuje dysertację doktorską poświęconą sposobom kształtowania się tożsamości baskijskiej i katalońskiej oraz ich wpływowi na zachowania polityczne w Kraju Basków i w Katalonii. Kontakt e-mail: filip.stanczyk@doctoral.uj.edu.pl.